

Franciszek Polak.

KILKA SŁÓW O WYCHOWANIU.

Wychowaniu koniecznie zważać należy, by w młodzieży obudzić chęć do opiekowania się zwierzętami. I tak n. p. w szkołach warszawskich na rozdanie przeszło 12.000 pytań do uczącej się młodzieży obojga płci, otrzymano następujące odpowiedzi. Wszystkie uczące się dzieci napisały, że chciałyby chować sobie psa, kotka; niektóre z dzieci oprócz psa i kotka chciałyby chować ptaszki, konika, krowę, owce, kozy. Widzimy więc, że w dzieciach jest bogaty materiał, by w nich poczucie dobroci, niemal braterskości dla zwierząt wyrabiać. Dziecko w swem otoczeniu widzi, jak rodzice i inni dorośli obchodzą się ze zwierzętami, jak je pielęgnują. Nie wolno wywoływać w dzieciach wstrętu lub odrazy do zwierząt. Należy je pouczać o pożytku, jaki z nich mamy. Na wielu przykładach zwracać uwagę młodzieży na stosunek zwierząt do ludzi. Należy budzić w młodzieży żywe zainteresowanie się przyrodą i światem zwierzęcym, budzić poczucie wdzięczności dla nich. Wszak my ludzie zawisłymi jesteśmy od zwierząt. Człowiek posiada ideę, inicjatywę, a zwierzęta są wykonawcami narzędziami. Uczmy kochać dzieci nasze świat zwierzęcy nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie. Weźmy dla naszych dzieci czyto psa, lub kota, ptaka, królika lub kozę. Niechaj starsi własnym przykładem dbałości o chowane zwierzęta zachęcają młodszych do starannego ntrzymywania porządku u zwierząt i troskliwego ich karmienia.

Rodzice powinni z całą powagą i stanowczością występować przeciw dręczeniu zwierząt. Należy w te młode duszyczki wszczepiać obrzydzenie na widok okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami innych osób, n. p. sług, uliczników lub dojrzałych, lecz niestety nielitościwych osób. Dziecko nie powinno zaprawiać się do okrucieństwa, ani na muszce lub jakimś innym robaczku. Owszem my starsi, spotykając nieraz karygodne wybryki, miejmy odwagę i stanowczo chciejmy przeciw nim wystąpić. Wszak jesteśmy do tego uprawnieni. Z nieubłaganą ścisłością czuwajmy więc nad tem, by nie wybierano i nie burzono gniazd ptasich, nie polowano zdradziecko za ptakami. Oj, mamy wielkie pole do działania w szeregach naszej młodzieży. Starajmy się budzić w niej poczucie obowiązków względem zwierząt. Wszak młodociane serduszka są najpodatniejszym materiałem, by w nie wszczepiać uczucie humanitarności.

Uczmy nasze dzieci na pamięć niektórych aforyzmów: I tak:

Zwierzę umie płakać, chociaż łez nie roni:

Od ludzi bez serca, gdy może, to stroni.

Zwierzę odczuwa złego człowieka,

Więc też od niego zaraz ucieka.

Na dobrym człeku pozna się i zwierzę,

Przylgnie do niego, polubi go szczerze.

Bądźmy my więc sami ludźmi dla siebie, dla swych równych i dla zwierząt. Wszak Stwórca Wszechmocny je utworzył dla naszego dobra, dla ulgi w pracy, zysku, obrony, dla naszej przyjemności.

Bądźmy dla zwierząt sprawiedliwi, wyrozumiali i względni. Usposobiamy dla zwierząt nasze dzieci już od najwcześniejszej ich młodości. Nie pozwalamy czynić im krzywdy i przykrości, a przeciw starszym, wyrządzającym zwierzętom boleść lub krzywdę, występujemy z całą świadomością poczucia godności naszej i prawa, a będziemy się mogli słusznie nazywać tem mianem, którego nam Stwórca użyczyć raczył. Czynmy wszystko, czynmy tyle, ile nam sił starczy. Niechaj tak czynią wszyscy, a ziemia nasza, na której zegar żywota wybije okresy swego czasu, będzie znośniejszym padołem płaczu. Starajmy się jaknajtroskliwiej, by w młodości naszej nie twardniało serce. Owszem, niechaj młodzież nasza stanie się czuła na wszelki ból i troskę swoich braci, niechaj idzie przez życie z sercem i w poczuciu miłosierdzia.

Pracujmy szczerze i w domu i w szkole nad wychowaniem i wykształceniem młodego pokolenia. Wszak dlatego właśnie świat stanie się lepszy, ludzie będą szczęśliwsi, kraj nasz osiągnie pożytek.

Niechaj nasza młodzież szlachetnieje,
Niechaj Polsce lepsza przyszłość dnieje!

